Bronisław Sitek

Stosowanie infamii w ustawodawstwie religijnym cesarzy rzymskich

Studia Prawnoustrojowe nr 3, 61-74

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

UWM Studia Prawnoustrojowe 3
2004

Bronisław Sitek
Olsztyn

Stosowanie infamii w ustawodawstwie religijnym cesarzy rzymskich

1. Uwagi ogólne

Infamia, czyli zła sława, była instytucją prawa, która przetrwała w różnych systemach prawnych aż do XIX w. I chociaż dzisiaj należy już do historii, to jednak można się spotkać z pośrednim stosowaniem jej skutków, np. w prawie upadłościowym niektórych państw. W systemie prawa starożytnego Rzymu infamia znajdowała szerokie zastosowanie, tak w prawie prywatnym, jak i w prawie publicznym. Pomiędzy tymi dwoma działami prawa znajdowała się dziedzina religii. W okresie cesarzy chrześcijańskich również i do tej części systemu prawnego zaczęto stosować pojęcie infamii.

2. Stosowanie infamii w odniesieniu do przestępstw religijnych

Spośród aktów prawnych dotyczących chrześcijaństwa najważniejsza była konstytucja wydana 27 lutego 380 r., na podstawie której chrześcijaństwo stało się religią państwową. Jej znaczenie dla nowego porządku polityczno-społecznego nie od razu zostało dostrzeżone, czego dowodem było umieszczenie jej w ostatnim rozdziale Kodeksu Teodozjusza pod tytułem *De Fide catholica*[1]. Zupełnie inna ocena tego aktu prawnego była w okresie Justyniana. W Kodeksie Justyniana konstytucja ta znalazła się na pierwszym miejscu, od niej Justynian rozpoczął swój kodeks,

[1] Więcej o tle społeczno-religijno-politycznym tego okresu zob. D. Kohlhas-Müller, *Untersuchungen zur Rechtstellung Theoderichs des Grossen*, Frankfurt am Main 1995, s. 260 n.

nadając pierwszemu rozdziałowi tytuł: *De Summa Trinitate et Fide Catholica et ut nemo de ea re publice contendere audeat.*

C. 1,1,1 = C.Th. 16,1,2,10 = Sozom., Hist. Eccl., 7,4, *Imppp. Gratianus Valentinianus et Theodosius AAA. ad populum urbis Constantinopolitanae. Cunctos populos, quos clementiae nostrae regit temperamentum, in tali volumes religione versari, quam divinum Petrum apostolum tradidisse Romanis religio usque ad nunc ab ipso insinuata declaret quamque pontificem Damasum sequi claret et Petrum Alexandriae episcopum virum apostolicae sanctitatis, hoc est ut secundum apostolicam disciplinam evangelicamque doctrinam patris et filii et spiritus sancti unam deitatem sub pari maiestate et sub pia trinitate credamus. Hanc legem sequentes christianorum catholicorum nomen iubemus amplecti, reliquos vero dementes vesanosque iudicantes haeretici dogmatis infamiam sustinere, divina primum vindicta, post etiam motus nostri, quem ex caelesti arbitrio sumpserimus, ultione plectendos. D. III k. Mart. Thessalonica Gratiano v. et Theodosio AA. conss.* [a. 380]

Adresatem normy prawnej są wszyscy poddani cesarza – *Cunctos populos, quos clementiae nostrae regit temperamentum.* W drugiej części zachowanego fragmentu konstytucji poddani cesarza zostali podzieleni na dwie grupy, pierwsza z nich to *Hanc legem sequentes christianorum catholicorum*, a więc wierzący zgodnie z treściami wiary podanymi wcześniej. Druga grupa poddanych (*reliquos*) to szaleni i bezrozumni heretycy, którzy na skutek głoszenia i przyjmowania błędnych treści wiary karani są infamią.

Dyspozycja normy prawnej konstytucji C.1,1,1,1 jest oczywiście osadzona w bardzo konkretnych realiach historycznych. Czasy Teodozjusza I były okresem wzmożonej aktywności jednej z większych herezji, tj. arianizmu. Podstawową tezą tejże herezji było zaprzeczenie bóstwu Chrystusa[2]. Ponadto był to czas dysput teologicznych nad dogmatem o Trójcy Świętej. Stąd Teodozjusz I, powołując się na autorytet dwóch żyjących wówczas największych biskupów katolickich, papieża Damazego i biskupa Antiochii Piotra (*quamque pontificem Damasum sequi claret et Pe-*

[2] Kapłan aleksandryjski Ariusz ok. 317 r. zaczął nauczać, że Chrystus nie posiada boskiej natury. Jako że wszystko powstało z niczego, a więc i Słowo Boże, czyli Chrystus został stworzony z niczego. Chrystus zatem nie jest prawdziwym Bogiem. Nauka Ariusza bardzo szybko spotkała się ze sprzeciwem. Jego nauka została zbadana przez biskupa Hozjusza z Kordoby, doradcę Konstantyna Wielkiego, a następnie Ariusz został potępiony na I soborze powszechnym w Nicei w 325 r. Pomimo tego potępienia, nauka Ariusza nadal się rozpowszechniała i dopiero na II soborze powszechnym w Konstantynopolu w 381 r. ostatecznie zażegnano niebezpieczeństwo zwycięstwa błędnej nauki. Wydaje się, że konstytucja z 380 r. była zapowiedzią tego, co postanowiono na soborze rok później. Zob. *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1989, s. 210 n.

trum Alexandriae episcopum virum apostolicae sanctitatis) oraz na tradycję i Ewangelię (*secundum apostolicam disciplinam evangelicamque*), złożył wyznanie wiary, które winno być przyjęte przez wszystkich wiernych – *patris et filii et spiritus sancti unam deitatem sub pari maiestate et sub pia trinitate credamus.* W tym krótkim wyznaniu wiary zawarta została jednocześnie prawda dogmatyczna o Trójcy Świętej oraz prawda o bóstwie Chrystusa. W taki właśnie sposób winni wierzyć poddani. Ci zaś, którzy głoszą inną naukę, są heretykami.

Sankcja – jaka spada na heretyków – to przede wszystkim infamia, którą zostają naznaczeni nie z mocy wyroku, lecz przez sam fakt wyznawania błędnej nauki. Infamia jednak nie jest jedyną karą dla heretyków. Są oni poddani przede wszystkim wyrokom Bożym, Bożej pomście, a dopiero później karze wymierzonej przez sądy ludzkie. Jednak wyroki ludzkie w takiej sprawie są odzwierciedleniem sprawiedliwości Bożej.

3. Kara infamii dla manichejczyków

W omówionej powyżej konstytucji Teodozjusza I kara infamii dotyka wszystkich heretyków. W ustawodawstwie cesarskim spotykamy się jednak z nałożeniem kary infamii na poszczególne grupy heretyków[3]. Jedną z największych herezji wczesnego chrześcijaństwa był manicheizm[4]. Kary przeciwko manichejczykom zostały zawarte już w ustawodawstwie Dioklecjana, a więc w okresie przed tzw. cesarzami chrześcijańskimi[5].

Coll. 15,3,7 (Impp. Diocletianus et Maximianus AA. Et Constantinus et Maximianus nobilissimi CC. Iuliano proconsuli Africae.) *Si qui sane etiam honorati aut cuiuslibet dignitatis vel maiores personae ad adhuc*

[3] C.Th. 3,7,2; 12,1,112; 123; Sirm 3; 7. 8. Zob. G. Barone-Adesi, *L'etá della „Lex Dei"*, Napoli 1992, s. 127 n.

[4] Twórca manicheizmu był Mani (ok. 215–275), działający na terenie Persji. Mani próbował połączyć religie Wschodu z chrześcijaństwem. Głównym jednak założeniem nowej religii była wiedza tajemna, którą posiadają nieliczni. Tylko oni potrafią wyzwolić człowieka z tyranii materii poprzez objawienie ukrytej wiedzy. Idee manicheizmu odzywały w średniowiecznych herezjach albigensów, katarów czy bogomilców. Zob. M. Simon, *Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa*, tłum. polskie E. Bąkowska, Warszawa 1981, s. 436.

[5] W literaturze romanistycznej panuje pogląd, że już w 297 r. Dioklecjan wydał ustawę, w której karani byli manichejczycy, np. W. Seston, *De l'authenticite' et de la date de l'e'dit de Diocle'cien contre les maniche'ens*, w Mel. A. Ernout, Paris 1940, s. 345-354. Wówczas przywódcy zostali skazani na karę śmierci, spalono pisma nowej religii, a majątek wyznawców został skonfiskowany. O autentyczności edyktu Dioklecjana i motywach jego wydania zob. E. Volterra, *La costituzione di Diocleziano e Massimiano contro i manichei*, w Scritti Giuridic. V. Vonti, Napoli 1993, s. 90 n. Po Dioklecjanie nastąpiła przerwa w prześladowaniach manichejczyków. Nowe regulacje prawne w tym zakresie pojawiły się dopiero za cesarza Walentyniana I. Zob. A. Dębiński, *Ustawodawstwo karne rzymskich cesarzy chrześcijańskich w sprawach religijnych*, Lublin 1990, s. 66–69.

inauditam et turpem atque per omnia infamem sectam, vel ad doctrinam Persarum se transtulerint, eorum patrimonia fisco nostro adsociari facies, ipsos quoque Phaenensibus vel Proconnensibus metallis dari. (Dat. prid. k. April. Alexandiae.) [a. 302].

Powyższy edykt został zamieszczony pod tytułem: *De mathematicis, maleficis et manichaeis.* Dioklecjan postanowił, że jeżeli ktoś spośród osób wysokiego stanu świadomie przystąpi do *turpem atque per omnia infamem sectam* albo też będzie przekazywał nauki perskie, tego majątek zostanie skonfiskowany, a sam winny zostanie skazany na prace w kopalniach *Phaenensibus vel Proconnensibus.*

Według G. Barone-Adesiego[6], powyższa konstytucja była efektem dążeń Dioklecjana do restauracji dawnego porządku i uporządkowania *Romanae leges.* Przykładem tego była ustawa z 294 r.[7], w której cesarz ten pozwolił na uprawianie geometrii, zakazując jednocześnie nauczania matematyki. Takie postanowienie było spowodowane tym, że matematyka była domeną nauczycieli chaldejskich pochodzenia perskiego. To negatywne nastawienie Dioklecjana do nowych prądów naukowych płynących z Persji jeszcze bardziej uwidoczniło się w konstytucji zachowanej jedynie w *Collatio.*

Wydaje się jednak, że niechęć Dioklecjana do tego wszystkiego, co pochodziło ze Wschodu, miała swoje źródło raczej w wojnie, jaką prowadził z Persją, która początkowo nie przebiegała po jego myśli. Ponadto w czasach Dioklecjana zaczęła się szerzyć niesubordynacja w wojsku z powodów religijnych. Przykładem może być tutaj sprawa wysokiej rangi dowódcy wojskowego o imieniu Maksymilian. Ów oficer 12 marca 295 r. odmówił wykonania rozkazu, tłumacząc się tym, że jest chrześcijaninem[8]. Podobnych przypadków niewykonania rozkazu wojskowego w owym czasie było wiele. Ponadto dominującą wówczas herezją szerzącą się właśnie poprzez Persję był manicheizm. Stąd reakcja cesarz była taka, a nie inna.

Diokłecjan manicheizm zaliczył do sekt o złej sławie. Podział sekt, czy inaczej mówiąc grup religijnych, na dobre i złe sugeruje odniesienie się cesarza do koncepcji *collegia illecita*, tzn. takich, które zagrażały bezpieczeństwu publicznemu. Również w *Paul Sent.* 5,21,2 znajdują się sankcje za przynależność do sekt: *Qui novas sectas vel ratione incognitas religiones inducunt, ex quibus animi hominum moveantur, honestiores deportantur, humiliores capite puniuntur.*

---

[6] G. Barone-Adesi, op. cit., s. 52 n.

[7] C. 9,18,2.

[8] Zob. W.H.C. Frend, *Martyrdon and Persecution in the Early Church. A Study of a Conflict from the Maccabees to Donatus*, Oxford 1965, s. 487.

W konstytucji tej adepci manicheizmu zostali podzieleni na *electi* i *auditore*. Ci pierwsi byli czynnymi członkami sekty, zajmującymi się głoszeniem nowej wiary i rozprowadzaniem pism. Stąd też główne ostrze tej konstytucji zostało skierowane właśnie przeciwko nim. W przypadku zaś *auditores* zarządzano przesłuchanie i dopiero jeżeli wtedy ustalono, że są skażeni nową doktryna i nie chcą od niej odstąpić, powinni zostać ukarani śmiercią, a majątek ich winien ulec konfiskacie. Natomiast jeżeli są to *honorati et maiores personae*, winni zostać skazani na pracę w kopalniach i konfiskatę majątku[9]. Takie surowe kary wynikają stąd, że *vetus religio* zaczęła być wypierana przez nową, czemu dał wyraz Dioklecjan w swojej konstytucji: *maximi enim criminis ets retractare quae semel ab antiquis statuta et definita suum statum et cursum tenent ac possident.*

Zaliczenie manicheizmu do sekt zostało utrzymane równie w ustawodawstwie cesarzy chrześcijańskich, przykładem czego jest konstytucja Walentyniana I.

C.Th. 16,5,3. *IMPP. VAL(ENTINI)ANUS ET VALENS AA. AD AMPELIUM P(PRAEFECTUM) U(RBI). Ubicumque Manicheorum conventus vel turba huiusmodi repperitur, doctoribus gravi censione multatis his quoque qui convenient ut infamibus atque probroris a coetu hominum segregates, domus et habitacula, in quibus profana institutio docetur, fisci viribus indubitanter adsciscantur. DAT. VI NON. MART. TREV(IRIS) MODESTO ET ARINTHAEO CONSS.*

Fragment powyższej konstytucji, wydanej 2 marca 372 r., pochodzi z *De haereticis*. Według Walentyniana I wszyscy manichejczycy, gdziekolwiek są zebrani (*Ubicumque Manicheorum conventus vel turba huiusmodi repperitur*), winni zostać ukarani. W pierwszym rzędzie kara winna dosięgnąć osoby kierujące zgromadzeniami, głoszące nową naukę, a w dalszej kolejności wszystkich zgromadzonych (*doctoribus gravi censione multatis his quoque qui convenient*).

W powyższym tekście nie ma mowy o sankcjach karnych dotykających zwolenników. Zwolennicy tej sekty są osobami infamowanymi, nie wiadomo jednak, czy sama przynależność do tej grupy sprowadzała infamię, czy też musiał zostać wydany wyrok. Wydaje się, że bardziej prawdopodobne jest rozwiązanie pierwsze. W dalszej części fragmentu jest mowa o tym, że manichejczycy należą do osób naznaczonych infamią i hańbą, a jako tacy winni zostać wyłączeni z rodzaju ludzkiego – *ut infamibus atque probroris a coetu hominum segregates*[10]. „Wyłączenie

[9] Zob. również J-U. Krause, *Gefängnisse im Römischen Reich*, Stuttgart 1996, s. 212 n.

[10] Wyłączenie z rodzaju ludzkiego nie dotyczyło jedynie manichejczyków. Równie podobna sankcja spotyka tych, którzy dopuścili się apostazji C. 1,7,3 pr.

z rodzaju ludzkiego" jest zwrotem retorycznym i oznacza nic innego jak wykluczenie ze społeczności wierzących, a więc ekskomunikę.

W dalszym ciągu niniejszej konstytucji dowiadujemy się, że oprócz infamii manichejczycy karani byli konfiskatą miejsc kultu i ich zgromadzeń na rzecz fiskusa – *domus et habitacula, in quibus profana institutio docetur, fisci viribus indubitanter adsciscantur.* Z innych jednak źródeł wynika, że manichejczyków spotykały również kary majątkowe, jak np. niezdolność do dziedziczenia[11].

Kara infamii wobec manichejczyków została wyraźnie sformułowana w konstytucji Teodozjusza I z 8 maja 381 r.

C.Th. 16,5,7, pr. *IDEM AAA. EUTROPIO P(RAEFECTO) P(RAETORI)O. Si quis Manichaeus Manichaeave ex die latae dudum legis ac primitus a nostris parentibus in quam libet personam condito testamento vel cuiuslibet titulo liberalitatis atque specie donationis transmisit proprias facultates, vel quisquam ex his aditae per quamlibet successionis formam conlatione ditatus est, quoniam isdem sub perpetua inustae infamiae nota testandi ac vivendi iure Romano omnem protinus eripimus facultatem neque eos aut relinquendae aut capiendae alicuius hereditatis habere sinimus potestatem, totum fisci nostri viribus inminentis indagatione societur. (DAT. VIII ID. MAI CONST(ANTINO)P(O)LI EUCHERIO ET SYGARIO CONSS.)*

W konstytucji tej Teodozjusz I postanowił, że manichejczycy nie posiadają *testamenti factio activa* ani *testamenti factio passova*. Wyłączenie manichejczyków z porządku dziedziczenia jest konsekwencją zaciągnięcia przez nich infamii trwałej – *infamia perpetua*.

4. Stosowanie infamii przeciwko donatystom

Kolejną grupą heretyków naznaczonych infamią byli donatyści[12]. Kara ta dotknęła ich nie tylko na podstawie konstytucji z 380 r., ale również na podstawie konstytucji Teodozjusza II z 17 lipca 414 r.

[11] C.Th. 16,5,7 z 8 maja 381 roku. Zob. G. de Bonfils, *Omnes... ad implenda munia teneantur. Ebrei curie e prefetture fra IV e V secolo*, Bari 1998, s. 73; P. Voci, *Il diritto ereditario romano nell'eta' del tardo impero. I. Le costituzioni del IV secolo.* Studi di diritto romano, II, 1985, s. 151.

[12] Liczne herezje w początkach chrześcijaństwa zrodziły pytanie o ważność chrztu udzielanego przez heretyków. Spór został rozstrzygnięty podczas synodu w Arles z 314 r. Tenże spór stał się przyczyną schizmy grupy donatystów. Donatyści swój początek wzięli do Donata, który nie uznawał chrztu udzielonego przez heretyków. Zob. *Breviarium fidei*, s. 364 n. Przeciwko donatystom skierowane również były inne ustawy, zarówno wczesniejsze, jak i późniejsze. Bezpośrednio dotyczące donatystów były następujące konstytucje: C.Th. 16,6,4 – zakaz ponownego

C.Th. 16,5,54 pr. *IDEM AA. IULIANO PROC(ONSULI) AFRIC(AE). Donatistas adque haereticos, quos patientia clementiae nostrae nunc usque servavit, conpetenti constituimus auctoritate percelli, quatenus evidenti praeceptione se agnoscant et intestabiles et nullam potestatem alicuius ineundi habere contractus, sed perpetua inustos infamia a coetibus honestis et a conventu publico segregandos.(DAT. XV KAL.IUL.R(A)V(ENNAE) CONSTANTINO ET CONSTANTE CONSS.)*

Donatyści jednocześnie byli heretykami i schizmatykami. Podczas sporu o ważność chrztu udzielanego przez heretyków opowiedzieli się za jego nieważnością. W momencie przyjęcia jednoznacznego stanowiska przez Kościół na synodzie w Arles w 314 r. o ważności takiego chrztu zwolennicy Donata zdecydowali się na schizmę. W ten sposób stali się i heretykami i schizmatykami jednocześnie. Stąd w hipotezie niniejszej konstytucji spotykamy się ze zwrotem *Donatistas adque haereticos*[13].

Sankcją karną dla donatystów i innych heretyków była *intestabilitas* oraz niezdolność do zawierania czynności prawnych. Ponadto osoby takie były naznaczone karą infamii trwałej (*perpetua*) i jako takie zostały wyłączone ze społeczności ludzi uczciwych. Przez ludzi uczciwych należy rozumieć tych, którzy wyznają wiarę chrześcijańską zgodnie z oficjalną nauką Kościoła. Ponadto donatyści wyłączeni zostali ze zgromadzeń publicznych i urzędów publicznych – *coetibus honestis et a conventu publico segregandos*.

Kolejne ustawy przeciwko donatystom wydane zostały za cesarza Konstansa w 347 r. i Gracjana w latach 376–377. Cesarz Honoriusz, autor konstytucji C.Th. 16,5,54 pr., pięciokrotnie zmieniał swoją politykę wobec donatystów. W konstytucji C. 1,5,4 z 407 r. nakazał surowo ich karać – *severitate persequimur*. W końcu w 411 r. w Afryce zwołał on

chrztu; C.Th. 16,5,37; C.Th. 16,11,2; C.Th. 16,5,39 – ogólne kary przeciwko donatystom; C.Th. 16,5,51 – zniesienie edyktu tolerancyjnego wobec donatystów; C.Th. 16,11,3 – nakaz zorganizowania konferencji między donatystami a katolikami; C.Th. 16,5,52 – zakaz przyjmowania donatystów z powrotem do Kościoła; C.Th. 16,5, 54 – dalsze kary przeciwko donatystom; C.Th. 16,5,55 – wzmocnienie kar; C.Th. 16,5,56 – kary materialne jak konfiskata majątku. Zob. R. Morgenstern, *Die Kaisergesetze gegen die Donatisten in Nordafrika (Mitte 4 Jh. Bis 429) im Zusammenhang mit dem antidonatischen Wirken des Augustinus von Hippo*, ZSS 110(1993), s. 103–132.

[13] Początek donatyzmu jest związany z konkretną historią, mianowicie w 312 r. na stolicę biskupią w Kartaginie został wybrany nijaki Cecyliusz. Jako że jednym z konsekratorów Cecyliusza był biskup Feliks z Apthungi, którego oskarżano o to, że dopuścił się *traditio* podczas prześladowań za Dioklecjana. W związku z tym na nowego biskupa wybrano Donata, człowieka o dużych zdolnościach organizacyjnych i o dużych ambicjach. Badanie sprawy Feliksa ostatecznie pokazało, że nie dopuścił się on *traditio* i potwierdzono prawidłowość wyboru Cecyliana. To jednak już nie przeszkodziło Donatowi dokonać schizmy i powołać do życia swój Kościół. Więcej na ten temat zob. J. Danie'lou, H. Irene'e Marrou, *Historia Kościoła. I. Od początków do roku 600*, tłum. polskie M. Tarnowska, Warszawa 1986, s. 193 n.

wielką konferencję, w której pierwszoplanową rolę odegrał św. Augustyn[14]. Donatyści zostali raz jeszcze wyjęci spod prawa, wyrazem czego jest powyżej omówiona konstytucja[15].

5. Wykluczenie heretyków z urzędów kościelnych

Infamia nałożona na heretyków powodowała wykluczenie ich z urzędów kościelnych. Z taką sankcją spotykamy się w konstytucji z 3 sierpnia 379 r.

C.Th. 16,5,5 = C. 1,5,2[16]. *IMPPP. GRATIANUS, VAL(ENTINI)ANUS ET THOD(OSIANUS) AAA. AD HESPERIM P(RAEFECTUM) P(RAETORI)O. Omnes vetitae legibus et divinis et imperialibus haereses perpetuo conquiescant. Quisquis opinionem plectibili ausu dei profanus inminuit, sibi tantummodo nocitura sentiat, aliis obfutura non pandat. Quisquis redempta venerabili lavacro corpora reparata morte tabificat, id auferendo quod geminat, sibi solus talia noverit, alios nefaria institutione non perdat. Omnesque perversae istius superstitionis magistri pariter et ministri, seu illi sacerdotali adsumptione episcoporum nomen infamant seu, quod proximum est, presbyterorum vocabulo religionem mentiuntur, seu etiam se diaconos, cum nec Christiani quidem habenatur, appellant, hi conciliabulis damnatae dudum opinionis abstineant. Denique antiquato rescripto, quod aput Sirmium nuper emersit, ea tantum super catholica observatione permaneant, quae perennis recordationis pater noster et nos ipsi victura in aeternum aeque numerosa iussione mundavimus. DAT. III NON. AUG. MEDIOL(ANO). ACC. XIII KAL. SEPT. AUXONIO ET OLYBRIO CONSS.*

Treść powyższej konstytucji należy wyjaśnić w kontekście wydarzeń historycznych tamtego okresu. Okres pokonstantyński charakteryzował się stopniowym nasilaniem walki z religiami pogańskimi. Pierwsze ustawodawstwo ograniczające kult pogański zostało wydane za rządów

[14] Zob. L. Bernard, *The Criminalisation of Heresy in the Later Roman Empire: A Sociopolitical Device?*, „The Journal Legal History", 16(1995), nr 2, s. 122. Tamże dalsza literatura.

[15] Zob. J. Danie'lou, H. Irene'e Marrou, op. cit., s. 195.

[16] W kodeksie justyniańskim tekst tej konstytucji został zmieniony i nie ma tam mowy o karze infamii. C. 1,5,2: *Omnes vetitae legibus et divines et imperialibus haereses perpetuo conquiescant et nemo ulterius conetur quae reppererit profana praecepta vel docere vel discere: ne antistites eorundem audeant fidem insinuare, quam non habent, et ministros creare, quod non sunt: ne per convientiam iudicantium omniumque, quibus per constitutions paternas super hoc cura mandata est, eiusmodi audacia neglegatur et crescat. Haereticorum autem vocabulo continentur et latis adversus eos sanctionibus debent succumbere, qui vel levi argumento iudicio catholicae religionis et tramite detecti fuerint deviare.*

Walentyniana I i Walensa. Gracjan zrezygnował z tytułu *pontifex maximus* i zaprzestał finansowania religii pogańskich. W 382 r. usunął z kurii senatu ołtarz bogini Zwycięstwa. Kolejnym krokiem było zamykanie świątyń pogańskich przez Teodozjusza I. Równolegle do walki z kultem pogańskim toczyła się walka z herezjami. Dowodem tego są liczne konstytucje zawarte w *De haereticis* w Kodeksie Teodozjańskim. Momentem przełomowym była pierwsza konstytucja z 3 sierpnia 379 r.[17], w której podana została urzędowa definicja herezji – *Haereticorum autem vocabulo continentur et latis adversus eos sanctionibus debent succumbere, qui vel levi argumento iudicio catholicae religionis et tramite detecti fuerint deviare.* Widzimy zatem, że podobne sankcje spadały tak na heretyków, jak i pogan[18].

Konstytucja z 379 r. została wydana w przededniu uznania religii katolickiej za religię państwową. Teodozjusz I od samego początku swojego panowania skierował ostrze swojego ustawodawstwa przeciw heretykom. Oprócz infamii na heretyków nakładano dalsze kary. Cesarze Arkadiusz i Honoriusz w 396 r. zakazali sprawowania kultu przez heretyków[19]. W 407 r. heretykom ograniczono zdolność do czynności prawnych w zakresie dziedziczenia czy zawierania czynności prawnych[20], a w 428 r. wprowadzona została kara konfiskaty wszystkich miejsc kultu heretyków[21].

Konstytucja C.Th. 16,5,5 rozpoczyna się potwierdzeniem wcześniejszego ustawodawstwa w tej materii, tzn. wszelka herezja jest zakazana na mocy prawa boskiego i cesarskiego – *Omnes vetitae legibus et divinis et imperialibus haereses perpetuo conquiescant.* Żaden heretyk (*profanus*) nie może nauczać fałszywej doktryny dotyczącej Boga, chyba że posiada ją dla własnego użytku.

W omawianej konstytucji Teodozjusz I postanowił, że wszyscy nauczyciele czy ministrowie wyznający heretycką naukę winni trzymać się z daleka od zebrań katolików i nie wstępować na urząd biskupa, bowiem urząd zostanie splamiony infamią. Podobnie dyspozycje prawne dotyczyły prezbiteratu i diakonatu. Taka konkluzja wypływa z faktu, że heretycy z racji tego kim są, zaciągają infamię *ipso iure*. Obejmując urzędy w Kościele, powodują, że same urzędy stają się infamowane. Oczywiście w źródłach nie spotykamy się z możliwością nałożenia infamii na urząd. Infamię w stwierdzeniu *seu illi sacerdotali adsumptione episcoporum*

---

[17] C. 1,5,2.

[18] Więcej na ten temat zob. K. Bihlmeyer, H. Tüchle, *Historia Kościoła. I. Starożytność chrześcijańska*, tłum. polskie J. Klenowski, Warszawa 1971, s. 218 n. F.H. Dudden, *The Life and Times of St. Ambrose*, Oxford 1935.

[19] C. 1,5,3.

[20] C. 1,5,4.

[21] C. 1,5,5.

nomen infamant należy rozumieć jako złą sławę. Heretyk obejmujący urząd biskupa, prezbitera czy diakona powoduje, że urząd ten traci dobre imię, którym cieszy się w społeczności chrześcijan.

6. Stosowanie infamii wobec apostatów

Infamią dotknięci zostali również apostaci[22]. Stało się to w konstytucji wydanej 11 maja 391 r.[23] przez Teodozjusza I i przyjętej przez Walentyniana II w zachodniej części imperium w konstytucji wydanej w Padwie w 383 r.[24]

C.Th. 16,7,5 *IDEM AAA. FLAVIANO P(RAEFECTO) P(RAETORI)O. Si quis splendor conlatus est in eos vel ingenitus dignitatis, qui fide devii et mente caecati sacrosanctae religionis cultu et reverentia descivissent ac se sacrificiis mancipassent, pereat, ut de loco suo statuque deiecti perpetua urantur infamia ac ne in extrema quidem vulgi ignobilis parte numerentur. Quid enim his cum hominibus potest esse commune, qui infandis et feralibus mentibus gratiam communionis exosi ab hominibus recesserunt? DAT. V ID. MAI. CONCORDIAE TATIANO ET SYMMACHO CONSS.*

Adresatem tejże normy prawnej są przedstawiciele wyższych warstw społecznych. Takie zawężenie kręgu adresatów w stosunku do adresatów norm prawnych dotyczących herezji spowodowane było tym, że odstąpienie od Kościoła dokonywane było najczęściej publicznie. W przypadku osób należących do elit społecznych taki czyn niósł ze sobą zgorszenie, a konkretnie pociągał on ludzi należących do niższych warstw społecznych. To właśnie powodowało, że apostaci, podobnie jak i heretycy, karani byli infamią trwałą (*infamia perpetua*).

Infamia dożywotnia nie dawała możliwości odwołania jej na mocy decyzji cesarskiej wydanej na skutek nawrócenia się apostaty i odpokutowania winy. Apostata zatem tracił wszelkie urzędy i godności, tracił swoją pozycję społeczną, wynikającą czy to z nadania, czy z urodze-

[22] Apostazja jest to odejście od jedności z Kościołem.

[23] Konstytucja ta była wielokrotnie omawiana w literaturze romanistycznej. Zob. G.F. Falchi, *Diritto penale romano (I singoli reati)*, Padova 1932, s. 222; B. Biondi, *Il diritto romano cristiano*, I, Milano 1952, s. 334 n.; J. Gaudemet, *L'Église dans l'Empire romain*, Paris 1958; A. Lippold, *Die Kaiser Theodosius der Grosse und Theodosius II*, Stuttgart 1972, s. 56; L. De Giovanni, *Il libro XVI del Codice Teodosiano. Alle origini della codificazione in tema di rapporti Chiesa-Stato*, Napoli 1985, s. 106 n.; P. Catalano, *Diritto e persone. Studi su origine e attualita' del sistema romano*, I, Torino 1990, s. 71; U. Vincenti, *La legislazione contro gli apostati data a Concordia nell'anno 391 (Cod. Theod. 16.7.4-5)*, SDHI 61(1995), s. 399 n.

[24] C.Th. 16,7,3.

nia[25]. Takie wnioski wynikają z konstytucji wydanej tego samego dnia i w tym samym miejscu C.Th. 16,7,4. Znajdujemy w niej stwierdzenie: *Sed nec umquam in statum pristinum revertentur, non flagitium morum oblitterabitur poenitentia neque umbra aliqua exquisitae defensionis aut munimis obducetur...* Niemożliwość odpokutowania grzechu apostazji wynikała z doktryny ówcześnie panującej, że nie jest możliwa *paenitentia* w przypadku apostazji, zabójstwa, spędzenia płodu, wielkiej kradzieży, nieprzejednanej nienawiści czy uczęszczania na niemoralne widowiska pogańskie[26]. Słusznie zatem twierdzi U. Vincenti, że obie konstytucje (C.Th. 16,7,4 i C.Th. 16,7,5) nie tworzyły nowej rzeczywistości, lecz podniosły do rangi normy prawnej powszechnie obowiązującej zwyczaj wynikający z praktyki Kościoła[27] – *ut ante iam sanximus*[28].

Skutkiem infamii nałożonej na apostatów było to, że nie powinni być oni zaliczani nawet do pospólstwa – *ac ne in extrema quidem vulgi ignobilis parte numerentur*. Cytowany fragment konstytucji kończy się retorycznym pytaniem: *Quid enim his cum hominibus potest esse commune, qui infandis et feralibus mentibus gratiam communionis exosi ab hominibus recesserunt?* Oprócz infamii apostaci byli karani pozbawieniem prawa bycia świadkiem[29] oraz zdolności do sporządzenia testamentu[30].

7. Infamia jako instrument dyscypliny kościelnej

Chrześcijaństwo od samego początku dążyło do utrzymania odpowiedniej dyscypliny między wiernymi. W sposób szczególny dyscyplina ta winna być zachowana wśród przełożonych gmin chrześcijańskich. Troskę tę widać bardzo dobrze w Dziejach Apostolskich, pismach Ojców Kościoła i w ustawodawstwie cesarzy chrześcijańskich. W Kodeksie Justyniana został utworzony specjalny tytuł *De episcopis et clericis et orphanotrophis et brephotrophis et xendochis et asceteriis et monachis et privilegio eorum et castrensi peculio et de redimendis captives et de nuptiis clericorum vetistis seu permissis*, w którym znajdują się liczne uregulowania w tej materii, a także liczne konstytucje, poczynając od Konstantyna Wielkiego. Jedna z tych konstytucji z 8 marca 469 r. dotyczy symonii.

---

[25] Więcej na ten temat zob. B. Albanese, *Le persone nel diritto privato romano*, Milano 1979, s. 418 n.; R. Maceratini, *Ricerche sullo status giuridico dell'eretico nel diritto romano-cristiano e nel diritto canonico classico (da Graziano ad Uguccione)*, Padova 1994, s. 90 n.

[26] Więcej na ten temat zob. M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego. I. Starożytność*, Warszawa 1986, s. 206.

[27] Ibidem, s. 297.

[28] C.Th. 16,2,4.

[29] C.Th. 16,7,4 = C. 1,7,3. Zob. A. Dębiński, op. cit., s. 140 n.; R. Maceratini, op.cit., s. 90 n.

C. 1,3,30,5-6 (*Idem AA. Armasio pp.*) *Profecto enim indignus est sacerdotio, nisi fuerit ordinatus invitus, cum sane quisquis hanc sanctam et venerandam antistitis sedem pecuniae interventu subiisse aut si quis, ut alterum ordinaret vel eligeret, aliquid accepisse detegitur, ad instar publici criminis et laesae maiestatis accusatione proposita a gradu sacerdotii retrahatur. Nec hoc solum deinceps honore privari, sed perpetuae quoque infamiae damnari decernimus, ut eos, quos facinus par coinquinat et aequat, utrosque similis poena comitetur. D. VIII id Mart. Constantinopoli Zenone et Marciano conss.* [a. 469]

Treść powyższej konstytucji należy widzieć w optyce kształtowania się systemu obsadzania stanowisk kościelnych, które już w V w. stały się dość intratnymi posadami. Stąd prawo do obsadzania stanowisk kościelnych zaczęli rościć sobie różni królowie czy cesarze. Sami jednak kandydaci na urzędy kościelne niejednokrotnie uciekali się do przekupstwa czy po prostu kupienia takiego stanowiska. Kupowanie stanowisk kościelnych określane jest jako symonia. Symonia była już potępiona na soborze chalcedońskim[31].

Przytoczony fragment konstytucji C. 1,3,30,5-6 dotyczy wyboru biskupa, o czym mowa we wcześniejszej części niniejszego fragmentu. Wynika z niego, że urząd biskupa nie zawsze był obsadzany bez symonii – *Non pretio, sed precibus ordinetur antistes*[32]. W takim przypadku niegodnym stawał się ten, kto pragnął w ten sposób objąć to stanowisko oraz ten, który go wyświęcił lub wybrał za pieniądze. Tacy powinni być oskarżeni w *iudicia publica* o symonię, oskarżeni na podstawie *laesio maiestatis* i pozbawieni stanu duchownego. Ponadto osoba taka nie tylko powinna zostać pozbawiona urzędu czy innych honorów, ale również powinna popaść w trwałą infamię. Jeżeli dwie osoby są winne tego samego czynu, to obie powinny zostać ukarane taką samą karą. W przypadku symonii mamy zatem do czynienia z odpowiedzialnością kumulatywną.

Analizując tekst powyższej konstytucji, ma się wrażenie, że samo przestępstwo i jego kwalifikacja oraz sankcja były wzorowane na przestępstwie *crimen ambitus*. Z tekstu Modestyna wynika, że *crimen ambi-*

[30] Już w 381 r. C.Th. 16,7,1 apostaci zostali pozbawieni prawa do dziedziczenia i do sporządzenia testamentu. Taki pogląd głosi A. Giandomenici, *Considerazioni sulle costituzioni contenute nella rubrica „De apostatis" nei Codici Giustinianeo e Teodosio*, „Apollinaris" 52(1979), 3–4, s. 600–617; J. Syryjczyk, *Apostazja od wiary w świetle przepisów kanonicznego prawa karnego*, Warszawa 1984, s. 167. Zob. również P.P. Joannou, *La le'gislation impe'riale et la chriistianisation de l'Empire romain (311–476)*, Roma 1972, s. 48; L. De Giovanni, *La politica religiosa di Teodosio I*, „Labeo", 40(1994), s. 108.

[31] Zob. D. Kohlhas-Müller, *Untersuchungen zur Rechtsstellung Theoderich des Grossen*, Frankfurt am Main 1995, s. 270 n.

[32] C.Th. 1,3,30,4.

tus był karany infamią już w okresie klasycznym[33]. Potwierdzenie takiej kary w przypadku *crimen ambitus* znajdujemy również w konstytucji C. 1,16,1 z 384 r. Różnica w sankcjonowaniu pomiędzy *crimen ambitus* a symonią jest taka, że w pierwszym przypadku infamia posiada charakter czasowy, natomiast w drugim przypadku jest to infamia wieczysta[34].

8. Zakończenie

Pojęcie infamii, pierwotnie będące instrumentem moralnej oceny jednostki przez cenzora, najpierw w edykcie pretora, a później w konstytucjach cesarskich, stosowane było głównie na oznaczenie kary rodzącej określone skutki prawne. Ten nowy sposób stosowania infamii daje się zauważyć z całą stanowczością w religijnym ustawodawstwie cesarzy chrześcijańskich. Infamia była jedną z kar, jakie spotykały heretyków.

Cesarz Teodozjusz I w konstytucji z 380 r. podniósł religię chrześcijańską do rangi religii państwowej. Jednocześnie w konstytucji tej podana została podstawowa prawda dogmatyczna dotycząca wiary w Trójcę Przenajświętszą. Ci wszyscy, którzy by wierzyliby inaczej, winni być karani infamią[35]. Konstytucja z 380 r. była normą generalną, a zatem kara infamii dotykała wszystkich heretyków.

Infamia spotykała również poszczególne grupy heretyków. I tak już cesarz Dioklecjan w 302 r. karał infamią manichejczyków[36]. Prawdziwą jednak intencją karania tej grupy heretyków było wprowadzenie karności wśród żołnierzy. Nierzadko bowiem dochodziło do niesubordynacji spowodowanej względami religijnymi. Tę samą karę wobec manichejczyków zaaplikował Walentynian I w konstytucji z 372 r.[37] oraz Teodozjusz I w 381 r.[38] Infamią karani byli donatyści, co zastosował Teodozjusz II w konstytucji z 414 r.[39]

Kara infamii stosowana była nie tylko wobec heretyków, ale również wobec apostatów. Wprowadziła to konstytucja wydana w 391 r. przez Teodozjusza I[40]. Skutkiem infamii nałożonej na apostatów było to, że nie powinni być zaliczani nawet do pospólstwa.

---

[33] D. 48,14,1,1 (Mod. *lib. 2 de poenis.*): *Quod si n municipio contra hanc legem magistratum aut sacerdotium quis potierit, per senatus consultum centum aureis cum infamia punitur.*

[34] O karach w przypadku *crimen ambitus* zob. L. Fascione, *Crimen e quaestio ambitus nell'etá repubblicana. Contributo allo studio del diritto criminale repubblicano,* Milano 1984, s. 100 n.

[35] C. 1,1,1.

[36] Coll. 15,3,7.

[37] C.Th. 16,5,3.

[38] C.Th. 16,5,7 pr.

[39] C.Th. 16,5,54 pr.

[40] C.Th. 16,7,5.

Infamia nałożona na heretyków powodowała wykluczenie ich z urzędów kościelnych. Z taką sankcją spotykamy się w konstytucji z 379 r.[41] Kara infamii stosowana była również wobec tych, którzy dopuścili się symonii, a więc obsadzili urząd kościelny w wyniku przekupstwa[42].

[41] C.Th. 16,5,5.
[42] C. 1,3,30,5-6.